

# MEMORIAŁ

General Marii Wittek



AK Warszawa

MACHLEJD Wanda  
zam. SYMONOWICZOWA  
ps. „Ewa”, „Kogucik”

1300/W SK



J. 1300 / WSK

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

MACHLEJD Wanda  
zam. Symonowiczowa  
ps. „Ewa”, „Kozuśik”

I./1. Relacja —

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 2, s. 2

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 1

VI. Fotografie —



II. Materiały uzupełniające relację:

- Artykuł Haliny Kiepuskiej "Hanka Machlejd - Symonowiczowa" w 9. Kpł. sierpień 1994, publikowany przez S. Kuczyńskiego 6.06.2003.
- dwa egzemplarze. Na jednym z nich odnotowany dopisek S. Kuczyńskiego. Kserokopia (z wyjątkiem oryginalnego dopisku). K. 2, s. 1-2.





gazeta Uporocze

berpich 1994

POŻEGNANIE

# Wanda Machlejd-Symonowiczowa

Tak bardzo pragnęła uczestniczyć w obchodach 50. rocznicy Powstania Warszawskiego. Cieszyła się na spotkanie z przybyłymi z kraju i z zagranicą przyjaciółmi, przygotowywała się do nich. Nie dane jej było dożyć. Umarła 27 lipca.

Wanda Symonowiczowa pochodziła ze znanej i zasłużonej w Warszawie rodziny Machlejdów, korzeniami tkwiącej w XIII-wiecznej Szkolci. Stamtąd, poprzez Niemcy Machlejdowie trafili do Polski. Ich losy opisał Olgierd Budrewicz w II tomie „Sag warszawskich” (1972). Warto wspomnieć, że stryjeczny dziadek Wandy, Julian, pastor zboru warszawskiego, był założycielem i dyrektorem istniejącej do dziś szkoły im. M. Reja.

Ojciec, Józef, był absolwentem wydziału przyrodniczego Uniwersytetu Warszawskiego. Jako oficer rezerwy został powołany do wojska w 1939 r. Do domu nie wrócił. Wraz z bratem Jerzym, potem na Sejm, prawnikiem, więziony w Starobiel-sku, podzielił los tysięcy przedstawicieli polskiej inteligencji, zabitych w Katyniu.

Wanda urodziła się 7 maja 1927 roku. W czasie wojny uczęszczała do tajnych kompletów szkoły im. Leona Rudkiewicza. Wówczas, bo przed skończeniem 15 lat, weszła – poprzez

harcerstwo – do Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej. Była łączniczką.

Od połowy 1943 r. była w Brygadzie Anonimów „Jo” (Kontrowiad Komendy Obszaru Warszawskiego AK, nazwanej tak od pseudonimu zwierzchniczki „Jolanny” – Janiny Bromirskiej-Zaborskiej. Poczynania tej komórki polegały – w zakresie dostępnym wiedzy Wandy – na unieszkodliwianiu, przechwyconych przez komórkę akowską na Poczcie Głównej donosów kierowanych do gestapo i kripo (Kriminalpolizei). Wanda („Ewa”, „Kogucik”), podobnie jak inne dziewczęta z Brygady, miała nielawne zadanie ostrzegania pomawianych o „przestępstwa” wobec okupantów. Byli to działacze różnych organizacji, łącznie z komunistami, także ukrywający się Żydzi i osoby pomagające im, szkoły prowadzące tajną działalność itp., a czasem po prostu trudniący się nielegalnym handlem. Donosy były najczęściej anonimowe, gdy jednak udało się ustalić autora, uświadamiano go, że ten haniebny czyn jest znany.

W Powstaniu Wandy, jako łączniczkę i telefonistkę, przydzielono do Składowicy Mel-dunków K2 przy ul. Hożej.

Później Poznańskiej. Po Powstaniu, wraz z innymi, znalazła się w niewoli i przeby-

wiała w stalagach: Falingbostel, Bergen-Belsen, Oberlangen. Z tego ostatniego, po uwolnieniu przez polskich żołnierzy z 1 Dywizji Pancerniej, wyjechała do Szkolci, zaproszona przez krewnego rodziny Stuarda MacLeod. W Wielkiej Brytanii zdała maturę w polskim liceum, następnie podjęła studia ekonomiczne. W październiku 1948 r. wróciła do kraju, do owdowiałej matki i malej siostry. Kontynuowała studia ekonomiczne w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. Z pierwszej pracy zawodowej w Metallexportie, w resortie handlu zagranicznego, zwolniono ją za członkostwo w AK i pobyt w Anglii. Następnie pracowała w Polskiej Akademii Nauk i jako redaktor w Zachodniej Agencji Prasowej, Interpresie, Dokumentacji Prasowej „Kronika”. W połowie 1982 r. przeszła na wcześniejszą emeryturę.

Nigdy nie należała do żadnej partii. Swoją aktywność kierowała na obszary politycznie niekontrolowane. Gdy po 1956 r. pewna liczba Polaków mogła wrócić z ZSRR do Polski, podjęła z pełnym zaangażowaniem działalność w powołanym pod patronatem Władysława Bienkowskiego Komitecie niosącym pomoc repatriantom. Z tego czasu zostali jej podopieczni i dłużej jeszcze troszczyła się o nich. Jawne poczynania umożliwiła jej „Solidarność”, z którą związała się od pierwszych chwil.

Po 1989 r. działała w Komitecie Obywatelskim Śródmieścia „Solidarność”, w jego sekcji charytatywnej, później fundacji „Samaritanus”. Praca ta pochłaniała ją nadmiernie. Przeżywała każdy przypadek nędzy, nie szczędząc cierpienia, gotowa zawsze spieszyc z pomocą.

Jak dalece w pomoc angażowała własne środki, tego już nikt



nie dojdzie. Zadziwiała i wzbu-dzała szacunek jej pasja społeczna. Była w niej – rzecz by można – organiczna potrzeba pomocy, łączona z niechęcią do absorbowania swoją osobą. Niejednokrotnie rodzina i przyjaciele – w trosce o nią – starali się temperować tę bezgraniczną ofiar-ność, lecz na nic się zdało. Już ciężko chora, troszczyła się o innych, zawsze w przekonaniu o ich nadrzędnych potrzebach.

Była członkiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej od chwili powołania go w 1989 i to była jej jedyną organizacją kombatancką. Przewodniczyła Środowisku Wojsk Łączności Okręgu Warszawskiego AK. Odznaczona Krzyżem Armii Krajowej i Medalem Wojska Polskiego. Z Powstania wyniosła stopień plutonowego i Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami.

Pochowana została w grobie rodzinnym na Cmentarzu Ewan-gelicko-Augsburskim.

Halina KIEPORSKA

NEKROLOGI, KONDOLENCJE

FUNDACJA  
"Archwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"  
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 06.2003  
L. dz. 2831/1254-412/03

Zobowiązanie  
Płatność

Przebieg 7. kucz  
27 V 03  
P. 327/03



# Wanda Machlejd-Symonowiczowa

Tak bardzo pragnęła uczestniczyć w obchodach 50. rocznicy Powstania Warszawskiego. Cieszyła się na spotkanie z przybyłymi z kraju i z zagranicy przyjaciółmi, przygotowywała się do nich. Nie dane jej było dożyć. Umarła 27 lipca.

Wanda Symonowiczowa pochodziła ze znanej i zasłużonej w Warszawie rodziny Machlejdów, korzeniami tkwiącej w XIII-wiecznej Szkocji. Stamtąd, poprzez Niemcy Machlejdowie trafili do Polski. Ich losy opisał Olgierd Budreweicz w II tomie „Sag warszawskich” (1972). Warto wspomnieć, że stryjeczny dziadek Wandy, Julian, pastor zboru warszawskiego, był założycielem i dyrektorem istniejącej do dziś szkoły im. M. Reja.

Ojciec, Józef, był absolwentem wydziału przyrodniczego Uniwersytetu Warszawskiego. Jako oficer rezerwy został powołany do wojska w 1939 r. Do domu nie wrócił. Wraz z bratem Jerzym, posłem na Sejm, prawnikiem, wziętym w Starobiel-sku, podzielił los tysięcy przedstawicieli polskiej inteligencji, zabitych w Katyniu.

Wanda urodziła się 7 maja 1927 roku. W czasie wojny uczęszczała na tajnych kompletach do szkoły im. Leonii Rudzikiej. Wcześniej, bo przed skończeniem 15 lat, weszła – poprzez

harcerstwo – do Wojskowej Służby Kobiet Armii Krajowej. Była łączniczką.

Od połowy 1943 r. była w Brygadzie Anonimów „Jo” (Kontrwywiad Komendy Obszaru Warszawskiego AK), nazwanej tak od pseudonimu zwierzchniczki „Jolanny” – Janiny Bromirskiej-Zaborowskiej. Poczynania tej komórki polegały – w zakresie dostępnym wiedzy Wandy – na unieszkodliwianiu, przechwyconych przez komórkę akowską na Poczcie Głównej donosów kierowanych do gestapo i kripo (Kriminalpolizei).

Wanda („Ewa”, „Kogucik”), podobnie jak inne dziewczęta z Brygady, miała nielatte zadanie ostrzegania pomawianych o „przestępstwa” wobec okupantów. Byli to działacze różnych organizacji, łącznie z komunistami, także ukrywający się Żydzi i osoby pomagające im, szkoły prowadzące tajną działalność itp., a czasem po prostu trudniący się nielegalnym handlem. Donosy były najczęściej anonimowe, gdy jednak udało się ustalić autora, uświadamiano go, że ten haniebny czyn jest znany.

W Powstaniu Wandy, jako łączniczkę i telefonistkę, przydzielono do Składowicy Mel-dunków K2 przy ul. Hożej, później Poznańskiej.

Po Powstaniu, wraz z innymi, znalazła się w niewoli i przeby-

wiała w stalagach: Falingbostel, Bergen-Belsen, Oberlangen. Z tego ostatniego, po uwolnieniu przez polskich żołnierzy z 1 Dywizji Pancerniej, wyjechała do Szkocji, zaproszona przez krewnego rodzińskiego Stuarda MacLeoda.

W Wielkiej Brytanii zdała maturę w polskim liceum, następnie podjęła studia ekonomiczne. W październiku 1948 r. wróciła do kraju, do owdowiałej matki i malej siostry. Kontynuowała studia ekonomiczne w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. Z pierwszej pracy zawodowej w Metallexportie, w resortie handlu zagranicznego, zwolniono ją za członkostwo w AK i pobyt w Anglii. Następnie pracowała w Polskiej Akademii Nauk i jako redaktor w Zachodniej Agencji Prasowej, Interpresie, Dokumentacji Prasowej „Kronika”. W połowie 1962 r. przeszła na wcześniejszą emeryturę.

Nigdy nie należała do żadnej partii. Swoją aktywność kierowała na obszary politycznie niekontrolowane. Gdy po 1956 r. pewna liczba Polaków mogła wrócić z ZSRR do Polski, podjęła z pełnym zaangażowaniem działalność w powołanym pod patronatem Władysława Bienkowskiego Komitecie niesącym pomoc repatriantom. Z tego czasu zostali jej podopieczni i długo jeszcze troszczyła się o nich.

Jawne poczynania umożliwiła jej „Solidarność”, z którą związała się od pierwszych chwil. Po 1989 r. działała w Komitecie Obywatelskim Śródmieścia „Solidarności”, w jego sekcji charytatywnej, później fundacji „Samaritanus”. Praca ta pochłaniała ją nadmiernie. Przeżywała każdy przypadek nędzy, nie szczędząc cierpienia, gotowa zawsze spieszyć z pomocą.

Jak dalece w pomoc angażowała własne środki, tego już nikt



nie dojdzie. Zadziwiała i wzburzała szacunek jej pasja społeczna. Była w niej – rzec by można – organiczna potrzeba pomocy, łączona z niechęcią do absorbowania swoją osobą. Niejednokrotnie rodzina i przyjaciele – w trosce o nią – starali się tempować tę bezgraniczną ofierność, lecz na nic się zdawało. Już ciężko chora, troszczyła się o innych, zawsze w przekonananiu o ich nadrzędnych potrzebach.

Była członkiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej od chwili powołania go w 1989 i to była jej jedyną organizacją kombatancką. Przewodniczyła Środowisku Wojsk Łączności Okręgu Warszawskiego AK. Odznaczona Krzyżem Armii Krajowej i Medalem Wojska Polskiego. Z Powstania wyniosła stopień plutonowego i Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami.

Pochowana została w grobie rodzinnym na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim.

Halina KIEPORSKA

NEKROLOGI, KONDOLENCJE

berpich 1974

Kopie WSK PK-4-ve

Gazeta Wprowce

44



J. 1300/WSK

AK W-42

++ 1994

MACHLEJ D. Wanda  
zam. Symonowiczowa  
ps. "Ewa", "Kogutik"

Wypisy ze źródeł - nazwiskowe karty  
informacyjne.



i.

J. 1300/WSK

AK W-ua

††  
MACHLEJ Wanda  
zam. Symonowiczowa  
ps. „Ewa”, „Kogucik”.  
Zr. mat. i teace.

B. Rojek 2014.





ogólnopolska  
współpraca

AK  
K-ka

14 1994

MACHLEJD Wanda  
zam. Symonowiczowa  
"Ela" "Kogucik"

1300/118K  
8



MACHLEJD Kanda





MACHLEP Wanda

